

Źródło: Akta miasta Grodziska Wlkp., *Prothocollon criminale scrutiniarum homicidis patrati et aliorum criminum*, 1702–1756 (Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół: Varia archiwalne z Biblioteki Baworowskich, sygn. 252, k. 75r-79r).

Furtum Alberti Kucharczyka.¹

*Actum Grodzisci in praetorio, sabbatho ante dominicam Palmarum [5 IV] proximo anno Domini millesimo septingentesimo trigesimo secundo.*²

*Inquisitiones liberae.*³

Q.⁴ O co tu Wojciechu w więzieniu siedzisz?

1. R.⁵ Żem wziął sznorówkę jedną, siekierę jedną Piotrowi Mendelakowi chałupnikowi wstąpiwszy w Post tego roku.
2. Drugą razą jutro tydzień będzie w niedzielę wziąłem kabatów dwa, sznorówek pięć, czapek dwie – jedną męską, drugą białogłowską; płótna kramnego łokci sześć, kołderkę jedną albo kilomek, kołnierz z koronką białogłowską jeden.
3. Wziąłem suknię parobkowi jedną w Miejskiej Górce, którą sprzedałem w Grodzisku za pułósma [!] złotego.
4. Przeszłego roku wziąłem sukien dwie także parobkom koło Szamotołu w Żydowie.
5. Dwa koce wziąłem Panu Kudle mieszczaninowi z Wronek, które potym odebrał.
6. Jak mnie ocięto w Wronekach, wygnano mnie z miasta, gdzie poszedłem pod Szamotoły. Usiadłem pod szubienicą. W tym czasie przyleciał kruk i gadał tenże kruk do mnie: „Po coś tu usiadł pod szubienicą? Zginęły konie pod Wronekami; ty się tu tłuczesz, ciebie tu złapają!” Porwawszy ja się, tługłem [!] się tak, aż mnie potym złapano. I siedziałem w Biezdrowie w lamuzie, z którego wyszedłem oknem, wyzułem się z łańcucha. Potym poszedłem do Poznania, robiłem przy cegielni. Z Poznania do Szrzemu, rąbałem drwa między Żydami, tam stąd tu do Grodziska przyszedłem.
7. Rzeczy wzwysz [!] pokradzone Mendelakowi są w Jarogniewiczach u Antoniego chałupnika, to jest: dwa kabaty, czapka adamaszkowa białogłowska, sznorówek trzy, kilomek jeden, kołnierz od kabata i płótna łokci szesz [!]. Za to wziąłem złotych siedmnaście.
8. Przyszedłem z Czempienia do Antoniego chałupnika do Jarogniewicz, a pas zastawiłem w Czempieniu u organiścinej w dwóch [!] bitych szóstakach, któremu Antoniemu mówiłem, aby ten pas wykupił.

¹ Złodziejstwo Wojciecha Kucharczyka.

² Zdziałano w Grodzisku na ratuszu, w sobotę przed Niedzielą Palmową roku Pańskiego 1732.

³ Zeznania złożone dobrowolnie, tj. bez stosowania tortur.

⁴ *Questio* – pytanie.

⁵ *Responsio* – odpowiedź.

J. 7. 3. Z.

Furtum Alberti Kucharzycy
na:

Actum Grodysci in Pratorio
Sabbato ante Dominicam
Palmarum proximo Anno
Domini Millesimo Septingentesimo
Trigesimo Secundo.

Inquisitiones Libera:

1. Poca ra Woyciechu w Woyciemiu Liedysz:
Zem wriat Senorowke iedną, Srekiem iedną:
Pistorowi Mendelakowi Chatupnikowi wstapnosz
w Lot tego roku.
2. Druga rana iutro tydzien bedzie w Niedzielę: wriat:
tem kabatow dwa. Senorowek Pizc. Czapek dwie.
iedną męską drugą białogtowską; Starna kramy
go takci Szesc, Kolderkę jedną albo kilomek. Kobiem
z koronką białogtowską jeden
3. Wriatem Suknię Lantkowi jedną w Miejskiej
Gorce, którą przedatem w trodzisku za putasma
stozego
4. Inezotego roku wriatem Sukien dwie takre ta:
robkom koto Szamorut w Lijdowie.
5. Dwa koce wriatem Lanu Kudle Mieszczoraminowi
z Wronek; Ktore potym odebrat:

- Jam mu obiecał co inszego za to przynieść. A Antoni chałupnik odpowiedział: „Przynieś, ja tesz [!] pieniądze nagotuję za to”.
9. Gęsi także po wsiach kradłem różnych: u pomienionego Antoniego chałupnika siedząc dni dwa, tam my je obajdwa jedli; drugie tesz w Poznaniu.
 10. Wędrownemu chłopu pod Kościanem w gościńcu ukradłem koszul dwie, które schodziłem.
 11. W Jabłonie od lat dwunastu wziąłem u chłopu kabat jeden, suknię jedną, spodnik jeden, sznorówkę jedną, koszul trzy. Te rzeczy pobrał mi dwornik z Gronowa, rozkazując zaciąg podkał mnie w polu pod Kubaczymem. Zaprowadziwszy mnie związanego pasem pod płot, pytał mnie, komu te rzeczy pobrałem. Odpowiedziałem, że to pobrał Januce chłopu z Jabłony. Potym mnie puścił, rzeczy te pobrawszy mi i charapnikiem mnie rżnył bez plecy.
 12. Na boru za Poznaniem ku Dąbrówce jadąc, natrafiłem Żyda niewielkiego, którego dopadszy [!] uderzyłem go kijem niegrubym w ramiona. Żyd się potoczył, wtenczas mu pieniądze wypadły z za pazuchy. Wziąwszy pieniądze, uszedłem w bór. Stało się to w ten czas rok temu, kiedy łąki sieką.
 13. Za Poznaniem, nie wiem jak się zowie ta wieś olenderska, w tejże wsi wziąłem płótna półpięć na bielniku, które sprzedałem Żydom w Poznaniu, a pieniądze strawiłem.
 14. Bawiąc się przy Poznaniu, wziąłem tesz czasem z wozów sierdzenie, naszelniki etc.
 15. W Dąbrówce, na odpuście będąc, wziąłem trzewiki.
 16. Pod Wronkami w Pierwoszewie ukradłem dwa konie owczarzowi z stajni, które zaprowadziłem do lasa. Uwiązałem je przy drzewie. Potym chłopci jechali do lasa; jam od koni uciekł, bojąc się, aby mnie nie schwytali, a konie nie wiem, gdzie się podziały. Potym wróciłem się do lasa, jużem koni nie zastał i gdzie się podziały z uzdeczkami?
 17. W Kowalewie ukradłem u chałupnika Kawali mięsa połęć i miech drelichowy. Za połęć mięsa, co nie mógł zjeść, resztę sprzedałem za złotych pięć.
 18. Na Zawadach w Poznaniu w gościńcu wziąłem woźnicy kontusz niebieski, który sprzedałem za złotych pięć Żydom w Poznaniu.
 19. W Kobilim Polu owczarzowi wziąłem pierzynę, którą sprzedałem pilarzowi w Poznaniu za złotych pięć.
 20. Żelaza płuźne pod Kostrzynem w Sielcu w polu wziąłem, kamieniem wybiwszy z pługą. Przedałem je różnym chłopom za złotych pięć.
 21. W Glinnie za Poznaniem wziąłem garnek smalcu i pułgęsków [!] 10. Za smalec wziąłem złotych dwa, pułgęski zjadłem.
 22. W Poznaniu wziąłem wici żelazne od jarzma wołowego, które sprzedałem za złoty jeden, groszy piętnaście.
 23. Wziąłem tłóмок z pościelą w boru za Poznaniem, pod Kicinem. Kareta szła wtenczas parą koni, jam go urezeł [?] i schowałem go w krzewinę. Potym poszedłem do Poznania, opowiedziałem pewnemu Żydowi, że mam pościel na przedaj. Kazał mi przynieść, po którą pościel poszedłem; już tego tłómoka na miejscu nie zastałem.
 24. W Słomowie wziąłem kontusz kaczmarzowi i brzuszlak. Który kontusz sprzedałem za złotych dwanaście, a przy kontuszu było złotych pięć, bo ten kontusz ze skrzyni wyjąłem i boty tamże.
 25. W Gnieźnie woźnicą służąc, wytroczyłem zawinienie z konia, w którym był żupan i kontusz karmazynowy. Te rzeczy sprzedałem Żydom w Poznaniu za złotych piętnaście.
 26. W Słupcy wziąłem uzdeczki trzy proste, które sprzedałem – nie pamiętam za wiele.
 27. Pod Gostyniem w Smogorzewie wziąłem owczarkowi dwie sukni, przy których były tynfów trzy. Lecz suknie odebrali, a pieniądze przepiłem.
 28. W Sepienku poszwę cwelichową z płota wziąłem i poszewkę przy niej, koszul dwie cienkich. Koszule zdarłem, a poszwy sprzedałem kobiecie pewnej.
 29. W Szepankowie pod Szmigłem wziąłem studentowi kontusz, żupan, pas, put jedwabny, kabat, sznorówkę, czapkę czarną białogłowską, płótna kramnego łokci pięć. To wszystko sprzedałem w Poznaniu za złotych trzydzieści i pięć.
 30. W Darnowie kozuch owczarkowi wziąłem, który zdarłem.
 31. W Szrzemie w jarmark chłopu wziąłem z kieszeni tynfów sześć.
 32. W Racacie wziąłem klin żelazny i siekierę, które rzeczy sprzedałem w Czempieniu Żydowi za złotych 3.

33. W Darnowie owczarzowi wziąłem garnec co w piecu bywa, który sprzedałem piekarzowi w Mosinie za złotych dziesięć.
34. Na Sowińcu w boru chłopu z woza wziąłem siekiere.
35. W Jasieniu łańcuch na podwórzu, który sprzedałem w Kawczynie za złotych trzy.
36. W Włoszochowicach chłopu wziąłem suknię nową, koszul dziesięć, za które, przedawszy, wziąłem złotych szesnaście, groszy piętnaście.
37. W Orkowie cieśli wziąłem siekiere i brzuszlak. Siekiere sprzedałem za puł talera, a brzuszlak schodziłem.

*In torturatas inquisitionibus fassus est:*⁶

38. W Sielcu na Swarzendzem owczarkowi wziąłem kozuch przechodzony i ubranie. Kozuch sprzedałem za trzy złote, a ubranie zdarłem.
39. W Turwi woźnicy pańskiemu wziąłem żupan i pas z karety pańskiej – to wyjąłem w wozowni.
40. W Nietąszkowie pod Szmigłem owczarzowi wziąłem jagiał wiertel, sukni dwie przechodzone, ubrani dwoje. Za suknie i ubranie wziąłem złotych 24.
41. W Krobi na jarmarku wziąłem parobkowi czapkę zawojkową nową, za którą wziąłem złotych cztery w Lesznie od Żydów.
42. Welmożnemu [!] JMci Księdzu Walknowskiemu służąc za woźnicę, wyjąłem pieniądze, to jest dwa talery bite, słuźde jego z ubrani przezwiskiem Panu Kaczorowskiemu.
43. Gospodyni tegosz JMci Księdza Walknowskiego wziąłem dwie chustki białe z koronkami, które sprzedałem za złoty jeden.
44. Jadąc z Szrzemu do boru po drzewo na kanonią JMci Księdza Walknowskiego, wziąłem tamże w boru wziąłem [!] chłopu pewnemu pijanemu z woza skrzynkę, w której było tyńfów trzy, masła garnec, gomulek piętnaście, chleba trzy bochenki, kaftan męski. To wybrawszy, skrzynkę na rzekę puściłem.
45. W Jarocinie na jarmarku będąc, wziąłem chmielu wierteli trzy, i chleba za złoty białego. Sam Pan Pogorski, u którego służyłem, kupił go – dał mi złotych trzy.
46. W Lesznie rymarzowi wziąłem słą nową, za którą złotych dwa dostałem.
47. W Stanisławowie pisarzowi pańskiemu wziąłem kontusz, żupan i pas krepowy. Te rzeczy sprzedałem Żydom w Szrzedzie za złotych dwadzieścia. I szablę temusz prostą wziąłem, którą sprzedałem za złotych cztery. W żupanie było tyńfów trzydzieści – te wziąłem. Czapkę barankową czerwoną – za nią wziąłem złotych trzy.
48. JMci Panu Szczykowskiemu, panu memu, wziąłem z skrzynki złotych piętnaście z nim będąc w Lesznie.
49. Panu Pogorskiemu wziąłem żyta wiertel jeden, będąc z nim w Rawiczu z zbożem. Tamże Żydom płótna kramnego łokci trzy.
50. W Pałukach wziąłem owczarce dwa spodniki wałniakowe, za które wziąłem złotych ośm.
51. Ruskom, którzy przywożą płótna różne, wziąłem im sztukę jedną, w której było łokci czterdzieści, za które, przedawszy, wziąłem złotych 13, groszy 10.
52. W Czarnkowie wziąłem Niemcowi dwa koce, za które, przedawszy, wziąłem złotych dwa, groszy 15.
53. Kaszubowi, który jechał ze Wschowy, z woza wziąłem mu miechy cztery i siekiere jedną, za które rzeczy wziąłem złotych pięć. Temusz Kaszubowi wziąłem kaszy jaglanej worek mały, puł bochenka chleba i słoniny szrzot.

*Sequitur articulus interrogatorii.*⁷

Q. Wojciechu, znasz się do tej kradzieży, którą przez tyle punktów opowiedziałeś i na się wyznałeś?

R. *Ter*⁸: Znam, znam, znam.

⁶ Badany na torturach zeznał.

⁷ Następuje pytanie rozstrzygające.

⁸ Po trzykroć.

*Decretum. Judicium bannitum causae huic criminali assedens, per Spectabilem Dominum Simonem Grzybowski advocatum Grodziscensem, Petrum Soszyński, Lucam Bocheński, Joannem Sypiński, Albertum Skatecki, Martinum Czaban, Joannem Wyza scabinos juratos, feria tertia post dominicam Palmarum anno Domini 1732.*⁹

Ponieważ [!] Wojciech Kucharczyk nie tylko z młodych lat, lecz już doskonały mając rozum, a przecie nie pomniał na przykazanie Boskie, które jest siódme: „Nie będziesz kradł”, jednak ważył się kradziesz [!] pełnić, różnej kondycji ludziom rzeczy i pieniądze zabierać, bez pracy na swój pożytek obracać, do której kradzieży dobrowolnie się przyznał i torturami potwierdził, których punktów jest pięćdziesiąt i trzy. Przeto na ubłaganie Majestatu Boskiego i na ukaranie innych osób, a *instancją kryminalną instygatora*¹⁰ sądu niniejszego, który sąd, stosując się do wyraźnego prawa *Damhouderii, caput CXII, versu 31*: „*Qui vero tertio furtum commisit, is fur famosus vocatur vel grassator, et propterea vir reste, mulier puteo aut alias ex more cuiusque regionis ad mortem punitur; nisi enim tales iterantes fures justitia morte condemnet, parum profecto ad resipiscentiam furum profuerit. Imo ne pilo quidem eos correctiores reddiderit, quamlibet etiamsi atrocissimis poenis eos circa mortem affecerit. Adeo tales fures omnes poenas justitiae rident ac flocci faciunt, ut earum gratia a furto rarissime supersedeant, nisi praematurius e vivis (ne amplius obsint) suspendio tollantur.*”¹¹ Potwierdza i *Carpovius parte 2, quaestio LXXXVII, n. 29*: „*Quicumque in ipso actu furandi manu sua fraudulenter, dolose et lucri causa opem tulit, laqueo suspendendus est.*”¹²

Za te tedy występki kradzieży szubieniczną karą powinien być karany, którego sąd niniejszy wójtowski grodziski Fryderykowi Gittlerowi mistrzowi¹³ grodzickiemu, aby świętą sprawiedliwość z niego egzekwował, oddaje.

Znalazła: Aleksandra Matczak

Opracował: Bartosz Małecki

⁹ Wyrok. Sąd gajony nad sprawą ową karną obradujący, w składzie: zacnie sławetny pan Szymon Grzybowski wójt grodziski oraz rajcy przysięgli: Piotr Soszyński, Łukasz Bocheński, Jan Sypiński, Wojciech Skatecki, Marcin Czaban i Jan Wiza. Wtorek po Niedzieli Palmowej roku Pańskiego 1732.

¹⁰ Tj. na żądanie oskarżyciela publicznego.

¹¹ Damuderiusza [Jost Damuderiusz (1507–1581), prawnik holenderski, autor przywołanego niżej zbioru praw *Praxis rerum criminalium*], rozdział 112, wiersz 31: „Kto zaś kradzież trzeci raz popełnił, tego zwie się złodziejem notorycznym albo rozbójnikiem, i przeto ukarany ma być karą śmiercią; mąż na stryczku, niewiasta zaś w studni czy inaczej, podług miejscowego zwyczaju. Gdyby bowiem takich złodziejów recydywistów prawo nie skazywało na śmierć, rzadko kiedy dałoby się ich przywieść do opamiętania. Owszem, ani trochę by się nie poprawili, choćby ich nawet okrutniejszymi karami dręczono przy śmierci. Przeto złodzieje tacy z wszelkich kar sądowych szydzą i lekce je wazą, zatem ich groźba nie powstrzymywałaby ich od kradzieży, gdyby (aby dłużej nie szkodzili) nie odbierano im przedwcześnie życia na szubienicy”.

¹² Karpowiusz [Benedykt Carpoz (1595–1666), sędzia lipski, autor traktatu *Practica nova imperialis Saxonica rerum criminalium*] w części II, zagadnienie 87, nr 29: „Ktokolwiek w czynie złodziejskim oszukańczo, podstępnie i dla zysku własnoręcznie pomaga, na stryczku ma zawisnąć”.

¹³ Katu.